Sygn. akt IV CSK 159/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrzkowski (przewodniczący)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)
SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa R.D.
przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w G.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 3 października 2007 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 8 listopada 2006 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz pozwanego 3.600 zł (trzy tysiące sześćset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód R.D. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w G. - kwoty 1.706.586,60 zł tytułem odszkodowania za utracony kombajn John Deere (274.765 zł) i korzyści, jakie mógłby osiągnąć z jego pomocą (1.431.821,60 zł). Przyczynę szkody powód upatrywał w oddaniu kombajnu, będącego dowodem w postępowaniu karnym, na przechowanie osobie niegodnej zaufania, która nie chce go powodowi zwrócić.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa kwestionując je co do zasady, jak i co do wysokości.

Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z 8 listopada 2006 r. oddalił apelację powoda od tego wyroku.

Podstawą obydwu rozstrzygnięć były następujące ustalenia:

11 listopada 1996 r. E.L. zawarła z powodem umowę sprzedaży za 312.000 zł kombajnu marki John Deere z 1993 r., który nabyła od niemieckiej spółki H. mbH (dalej określanej jako spółka H.). E.L. została później skazana prawomocnym wyrokiem karnym za przywłaszczenie sobie tego kombajnu na szkodę spółki H. W momencie sprzedaży powodowi kombajn był bowiem przewłaszczony na tę spółkę dla zabezpieczenia zapłaty jego ceny przez E.L.

Powód niedługo po zakupie zbył kombajn W.F. Niezależnie od tego tę samą maszynę spółka H. sprzedała we wrześniu 1997 r. K.L.

W toku postępowania karnego, toczącego się na podstawie doniesienia spółki H., m.in. przeciwko powodowi i E.L. - oskarżonym o przywłaszczenie kombajnu i paserstwo - sporny kombajn został zabezpieczony jako dowód rzeczowy. Początkowo przechowywany był u K.L. Postanowieniem Sądu Rejonowego w G. z dnia 25 sierpnia 1998 r. został przekazany jako depozyt sądowy na plac Autohandel w G., a później – postanowieniem Sądu Okręgowego w G. z dnia 23 października 2000 r. – ponownie oddany na przechowanie K.L.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 31 października 2001 r. powód został uznany za winnego przestępstwa, polegającego na usunięciu z kombajnu oryginalnej tabliczki znamionowej z numerem identyfikacyjnym i rokiem produkcji oraz umieszczeniu na jej miejscu tabliczki znamionowej nieoryginalnej z

innymi danymi urządzenia. Sąd uniewinnił go natomiast od zarzutu zakupu kombajnu, o którym wiedział, że pochodzi z przestępstwa.

W wyroku tym sąd karny orzekł o dowodach rzeczowych - nakazał zwrot powodowi kombajnu John Deere, przechowywanego u K.L. Uprawnienie powoda do otrzymania maszyny Sąd karny przyjął w oparciu o prawomocny wyrok zaoczny z 31 października 2001 r. wydany w sprawie wytoczonej przez powoda E.L. - ustalający, że powód jest właścicielem kombajnu nabytego od niej 11 listopada 1996 r.

Powód twierdzi, że kombajn nie został mu zwrócony i nie może go odzyskać.

Odpowiedzialność funkcjonariuszy Skarbu Państwa, którym powód zarzuca wyrządzenie mu szkody przez oddanie kombajnu na przechowanie osobie niegodnej zaufania, mimo zastrzeżeń zgłaszanych przez niego w postępowaniu karnym, Sąd Okręgowy ocenił na podstawie art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym w czasie, kiedy toczyło się postępowanie karne i przy zastosowaniu wykładni tego przepisu zaleconej przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r. (SK 13/00, OTK 2001, nr 8, poz. 256). Zdaniem tego Sądu powód nie wykazał, aby funkcjonariusze pozwanego działali bezprawnie zabezpieczając dowód rzeczowy – kombajn - przez oddanie go pod pieczę K.L.

Z kolei analizując treść przewidzianego w art. 230 § 2 k.p.k. obowiązku zwrotu osobie uprawnionej zatrzymanych rzeczy, po ich wykorzystaniu dla celów postępowania karnego, Sąd I instancji uznał, że oznacza on dla funkcjonariuszy, w których dyspozycji rzeczy te się znajdują, powinność wykazania należytej staranności w celu zapobieżenia ich zniszczeniu bądź uszkodzeniu. Wskazując na wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2004 r. (II KK 38/03, OSNKW 2004/7-8/76) Sąd ten ocenił, że zaniechanie przez funkcjonariuszy dochodzenia roszczeń wynikających z nienależytego wykonania przechowania, zawiązanego przez oddanie przedmiotów osobie godnej zaufania w trybie określonym w art. 228 § 1 lub 228 § 2 k.p.k., mogłoby zostać uznane za zachowanie niezgodne z prawem, gdyby materiał dowodowy sprawy pozwalał na jednoznaczne ustalenie, że powód jest właścicielem kombajnu i, że nie odzyskał go od przechowawcy. Powód nie wykazał jednak ani tego, że K.L. nie oddał mu kombajnu, ani też jakie są losy tej maszyny. Nie dowiódł również swojego tytułu prawnego do tego urządzenia, bowiem wyrok

ustalający własność w sprawie przeciwko E.L. nie wiązał Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, wobec braku tożsamości stron i przedmiotów obu postępowań. Wątpliwości co do przysługiwania powodowi prawa własności Sąd I instancji uzasadnił faktem sprzedaży kombajnu przez powoda w końcu 1996 r. W.F., a także uznaniem powoda w postępowaniu karnym za winnego przerobienia danych identyfikacyjnych kombajnu. Dodatkowo Sąd wskazał, że powód nie udowodnił wartości kombajnu, ani rozmiaru utraconych korzyści.

Sąd Apelacyjny w zasadzie podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, z tą różnicą, że uznał za wiążącą w rozstrzyganym sporze treść wyroku zaocznego, ustalającego przysługujące powodowi prawo własności kombajnu. Nie wpłynęło to jednak na ocenę trafności zaskarżonego orzeczenia, gdyż Sąd II instancji także uznał, iż nie zachodziły przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, określone w art. 417 k.c. Zakres rozważań na ten temat Sąd Apelacyjny ograniczył w stosunku do uwag Sądu I instancji. Stwierdził, że sędziom orzekającym o zmianie miejsca przechowywania kombajnu nie można przypisać bezprawności działania, skoro wykonywali oni swoje czynności zgodnie z przepisami prawa i swoimi kompetencjami, a miejsce przechowania dowodu rzeczowego było w toku postępowania karnego kilkakrotnie zmieniane, przy czym K.L. przechowywał przez pewien czas kombajn we wcześniejszej fazie postępowania karnego i wydał go kolejnemu przechowawcy. Podkreślił, że wykonanie orzeczenia sądu karnego o zwrocie kombajnu należało do powoda. Ewentualna odmowa wydania powodowi kombajnu przez K.L., stanowiłaby okoliczność niezależną od działań funkcjonariuszy pozwanego, polegających na oddaniu kombajnu na przechowanie K.L. Sąd II instancji przyjął, że skoro powód łączył swoje roszczenia z twierdzeniem o bezprawności oddania kombajnu na przechowanie K.L., nie może zarzucać obecnie, że bezprawność działania funkcjonariuszy pozwanego polegała na zaniechaniu dochodzenia od przechowawcy roszczeń i przelania ich na powoda, zwłaszcza gdy powód nie udowodnił, że były podstawy do dochodzenia tego typu roszczeń. Powód nie wykazał bowiem, aby domagał się wydania kombajnu przez K.L. w wyniku realizacji uprawnienia wynikającego z punktu VII wyroku z 31 października 2001 r., ani by wszczął egzekucję przyznanego przez Sąd karny uprawnienia. Jego pisma w tej

sprawie pochodziły z okresu poprzedzającego wydanie wyroku przez Sąd karny, kiedy nie przysługiwało mu jeszcze roszczenie o zwrot maszyny.

Wyrok Sądu Apelacyjnego powód zaskarżył skargą kasacyjną w części oddalającej apelację od orzeczenia odmawiającego zasądzenia kwoty 274.765 zł, stanowiącej równowartość kombajnu John Deere.

Skarga oparta została na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 398^3 pkt 1 k.p.c.) Jako naruszony przepis powód wskazał art. 417 § 1 k.c., któremu Sąd Apelacyjny uchybił, jego zdaniem, poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy w wyniku działania pozwanego powód poniósł szkodę w postaci utraty kombajnu zabezpieczonego jako dowód rzeczowy w postępowaniu karnym; utrata tej rzeczy nastąpiła bowiem wskutek zachowania się osoby, której pozwany rzecz powierzył i za którą powinien ponosić odpowiedzialność także co do zwrotu tej rzeczy osobie uprawnionej. Wniosek taki wywieść można, według powoda, z treści art. 835 k.c. i nast. oraz art. 230 § 2 k.p.k., nakazującego zwrócić rzeczy zatrzymane osobie uprawnionej niezwłocznie po stwierdzeniu ich zbędności dla postępowania karnego. Przy tym pomiędzy powstaniem szkody a działaniem i zaniechaniem pozwanego w ocenie skarżącego istnieje związek przyczynowy.

We wniosku kasacyjnym powód domaga się uchylenia wyroków Sądów obydwu instancji w części dotyczącej powództwa o zapłatę kwoty 274.765,00 zł. i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G. z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za wszystkie instancje.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wbrew stanowisku powoda w rozpatrywanej sprawie nie doszło do naruszenia art. 417 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie, nie zachodziły bowiem przesłanki umożliwiające uwzględnienie zgłoszonego przez powoda roszczenia odszkodowawczego (ograniczonego obecnie do równowartości kombajnu John Deere, przyjętej w wyroku zapadłym w postępowaniu karnym). Niemniej jednak poglądy prawne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego nie są w pełni trafne.

Kombajn, który stanowił dowód w sprawie karnej, został przez organ prowadzący postępowanie karne potraktowany zgodnie z uregulowaniem przewidzianym w art. 228 § 1 k.p.k., to znaczy oddany na przechowanie osobom uznanym przez ten organ za godne zaufania. Ze względu na zmieniającą się z upływem czasu sytuację oraz liczne wnioski składane przez konkurujących ze sobą o prawa do kombajnu powoda i K.L. - miejsce przechowania i osoba przechowująca kilkakrotnie ulegały zmianie w toku sprawy. K.L. przechowywał kombajn w pierwszej fazie postępowania, a następnie ponownie, w końcowej jego części. Jak słusznie uznał Sąd II instancji, po zapoznaniu się z aktami postępowania karnego, postanowienia Sądu, dotyczące przekazania maszyny powtórnie pod opiekę K.L. wydane zostały w granicach kompetencji organu orzekającego. Sam fakt, że powód sprzeciwiał się takiemu rozwiązaniu problemu przechowania dowodu rzeczowego nie wystarczy, by przyjąć, iż stanowisko Sądu było sprzeczne z prawem. Sąd uwzględnił specyficzne cechy i wymagania kombajnu w zakresie przechowania, zaś wcześniejsze doświadczenia z K.L., jako przechowawcą, nie uzasadniały obaw, że maszyna może u niego ulec zniszczeniu. Wskazywane przez powoda, jako podstawa jego żądań, postanowienia Sądu Okręgowego w G., nie uzasadniają więc zgłaszanych roszczeń. Oczywiste jest jednak, że powód swoje żądania odszkodowawcze łączy z decyzja sądu karnego w tym sensie, iż uważa - najprościej rzecz ujmując - że skoro ten Sąd na potrzeby postępowania karnego dysponował jego kombajnem i decydował o losie tej maszyny - to odpowiada za jej odzyskanie przez powoda, skoro na mocy art. 230 k.p.k. orzekł o obowiązku jej zwrotu powodowi.

Rozumowaniu powoda nie można odmówić słuszności i pomijać go w rozważaniach poprzez zawężającą interpretację wskazywanych przez niego faktów. Zagadnienie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa względem powoda należy zatem poddać ocenie w zakresie okoliczności, jakie miał na uwadze Sąd I instancji.

Sytuacja prawna dowodów rzeczowych regulowana jest przepisami kodeksu postępowania karnego, a działania realizowane przez organy władzy publicznej na podstawie tych przepisów, stanowią ustawowe ograniczenie praw przysługujących innym podmiotom do rzeczy uznanych za takie dowody. Uzasadnieniem tych

ograniczeń jest konieczność zapewnienia prawidłowego toku postępowania, a ich zakres jest daleko idący, bowiem nie tylko obejmuje czasowe pozbawienie dotychczasowego posiadacza ich posiadania, ale powoduje także bezskuteczność w stosunku do Skarbu Państwa rozporządzenia nimi przez właściciela (art. 234 k.p.k.), minimalizuje wpływ osób uprawnionych na sposób i miejsce ich przechowywania przez czas trwania postępowania, a w pewnych sytuacjach uprawnia nawet prokuratora bądź sąd do zbycia (art. 232 k.p.k.), a nawet zniszczenia (art. 232 a k.p.k.) zatrzymanych rzeczy bez zgody właściciela.

W sytuacji, kiedy wszelkie decyzje dotyczące przechowywania dowodów rzeczowych należą do organów prowadzących postępowanie karne, nie sposób wiązać jakąkolwiek więzią osoby uprawnionej do rzeczy uznanej za dowód rzeczowy, z osobą, której organ taki oddał rzecz na przechowanie. Powiązania i to regulowane publicznoprawnymi przepisami procedury karnej występują jedynie między osobą uprawnioną a prokuratorem lub sądem oraz między tymi organami a osobą, której przedmiot oddano na przechowanie. Ten ostatni stosunek, mimo nazwania go w art. 228 § 1 k.p.k. oddaniem na przechowanie, co sugerowałoby jego związki z cywilnoprawną umową przechowania uregulowana w art. 835 i nast. k.c., wykazuje tak wiele cech odrębnych, dostosowujących go do specyficznych potrzeb postępowania karnego, że w uchwale z dnia 9 lutego 2007 r. (III CZP 161/06, Lex nr 212445) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż stosunku prawnego powstałego na podstawie art. 228 k.p.k. nie sposób utożsamiać ze stosunkiem obligacyjnym w rozumieniu art. 835 i nast. k.c., gdyż cechuje go współwystępowanie elementów prywatnoprawnych oraz publicznoprawnych.

W sytuacji, kiedy osoba godna zaufania wybierana jest przez organ prowadzący postępowanie karne i na potrzeby tego organu posiada i sprawuje pieczę nad powierzoną jej rzeczą - musi być uznana za wykonującą zadania z zakresu władzy publicznej w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. Jej uprawnienia względem przechowywanej rzeczy są bowiem pochodną prowadzonego przez organy państwowe postępowania, od tych organów pochodzą i mają zapewnić sprawny oraz właściwy tok ich czynności. Wbrew stanowisku Sądu II instancji, za jej bezprawne działania lub zaniechania Skarb Państwa także ponosi więc

odpowiedzialność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2001 r. IV CKN 178/01, OSNC 2004/7-8/123).

Sposób postępowania z dowodami rzeczowymi, które staną się zbędne dla postępowania karnego reguluje art. 230 § 2 i art. 231 k.p.k. Nakłada on na organ prowadzący postępowanie obowiązek ich niezwłocznego zwrotu uprawnionemu. Literalne brzmienie tego przepisu zdaje się wskazywać, że właściwy organ ma dokonać zwrotu, a zatem fizycznie oddać zabraną rzecz. Ponieważ jednak z mocy art. 93 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 236 k.p.k. sąd i prokurator podejmują decyzje w przedmiocie dowodów rzeczowych w formie postanowienia, przepis ten należy interpretować jako obligujący stosowny organ do niezwłocznego wydania postanowienia nakazującego zwrot rzeczy osobie uprawnionej. Postanowienie takie jest jednocześnie dla osoby, której dowód rzeczowy oddano na przechowanie, nakazem jego wydania. Po uprawomocnieniu stanowi tytuł egzekucyjny dla uprawnionego bezpośrednio przeciwko osobie przechowującej dowód rzeczowy, a po nadaniu mu klauzuli wykonalności, podlega wykonaniu w drodze przymusu państwowego.

W rozpatrywanej sprawie nie budzi wątpliwości, że Sąd taki tytuł wydał powodowi, zatem także w tym zakresie nie sposób dopatrzeć się bezprawności jego działania.

Zdaniem powoda bezprawnym działaniem ma być odmowa zwrotu kombajnu przez K.L. Sąd Apelacyjny nie uznał jednak za dowiedzione przez powoda, że rzeczywiście nie mógł on odzyskać maszyny. Powód nie wykazał, że napotkał trudności z odzyskaniem kombajnu, że wszczął egzekucję posiadanego tytułu i, że okazała się ona bezskuteczna, ani też, że odzyskanie kombajnu z innych przyczyn jest niemożliwe. Tylko zaś w takim wypadku można by oceniać działania K.L. w kategoriach bezprawności i upatrywać w nich źródła podlegającej naprawieniu szkody, odpowiadającej wartości kombajnu.

Nie można jednak zapominać i o tym, że K.L. przeciwstawiał roszczeniom powoda swoje prawa do kombajnu, wywodzone z umowy zawartej ze spółką H. Te zaś okoliczności należą już do zagadnień nie związanych przyczynowo-skutkowo z zabezpieczeniem kombajnu dla potrzeb procesu karnego. Ustalenie prawa własności powoda do kombajnu na podstawie umowy zawartej przez niego z E.L.,

dokonane w sporze przeciwko tej sprzedającej (skazanej następnie za przywłaszczenie sobie sprzedanego powodowi kombajnu), nie ma mocy wiążącej w stosunkach między powodem a K.L. (który nie był stroną tej sprawy), ani też w niniejszym procesie - wbrew odmiennemu stanowisku Sądu II instancji. Wniosek taki wynika wprost z treści art. 365 § 1 k.p.c., przewidującego, że prawomocny wyrok wiąże inne osoby, nie będące stronami, tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie. Taki wypadek nie zachodzi ani w stosunku do Skarbu Państwa, ani do K.L. Również orzeczenie nakazujące zwrot dowodu rzeczowego w postępowaniu karnym nie ma waloru rozstrzygnięcia ustalającego prawo własności.

Z wszystkich przedstawionych względów roszczenie powoda nie mogło być uwzględnione, a orzeczenie Sądu II instancji odpowiadało prawu. Skargę kasacyjną powoda należało więc oddalić na podstawie art. 398^{14} k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. w zw. z art. 398^{21} k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.